

Sygn. akt **VIII Ua 22/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (spr.)
Sędziowie:	Grzegorz Tyrka del. Magdalena Kimel
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2019r. w Gliwicach

sprawy z odwołania M. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji odwołującej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 lipca 2019 r. **sygn. akt** VI U 448/17

1) oddała apelację;

2) zasądza od odwołującej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia del. Magdalena Kimel (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) sędzia Grzegorz Tyrka

sygn. akt VIII Ua 22/19

UZASADNIENIE

Odwołująca M. M., po ostatecznym sprecyzowaniu odwołania, domagała się zmiany decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z 20 listopada 2017 r., mocą której odmówiono jej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100% wymiaru w okresie od 17 marca 2017 r. do 14 września 2017 r. Tym samym wniosła o przyznanie jej prawa do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru za okres od 19 kwietnia 2017 r. do 14 września 2017 r., a także zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Wskazywał, że odwołująca 17 marca 2017 r. ok. godz. 14.00, siedząc przy biurku w dyżurce pielęgniarskiej doznała udaru mózgu, przy czym w tym dniu nie nastąpiła bardziej stresująca niż przeciętnie sytuacja. Podkreślił nadto, że odwołująca od wielu lat chorowała na nadciśnienie tętnicze, była osobą palącą oraz stwierdzono u niej niedomykalność zastawki mitralnej oraz otyłość. Zdaniem organu rentowego te czynniki miały wpływ na ryzyko wystąpienia zaburzeń krążenia mózgowego.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z 18 lipca 2019 r. (sygn. VI U 448/17) oddalił odwołanie M. M..

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca zatrudniona była na stanowisku pielęgniarki na Pododdziale Chemioterapii w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w T..

W dniu 17 marca 2017 r. odwołująca poza swoimi zwykłymi obowiązkami zastępować miała również Pielęgniarkę Koordynującą (pielęgniarka oddziałowa), która przebywała w tym dniu na jednodniowym zaplanowanym urlopie. Takie zastępstwa odwołująca pełniła już wcześniej. W tym dniu odwołująca pełniła dyżur dzienny, który rozpoczęła o godzinie 7.00. Był to pierwszy dyżur odwołującej po dwudniowym urlopie. W trakcie tego urlopu odwołująca nie wykonywała w domu żadnych ciężkich prac.

W ramach zastępstwa pełnionego za pielęgniarkę koordynującą odwołująca obowiązana była do wypełniania dokumentacji związanej z przyjęciami i wypisami pacjentów, sporządzania raportu, odbierania telefonów i udzielania informacji. Zastępstwo polegało głównie na pracy biurowej.

Około godziny 14.00 odwołująca udała się do dyżurki pielęgniarskiej. Siedząc przy biurku poczuła drętwienie kończyn, o czym poinformowała pracującą wraz z nią pielęgniarkę D. S.. Odwołująca poprosiła D. S., aby ta wezwała lekarza. Po opuszczeniu biura przez D. S. odwołująca poczuła drętwienie wszystkich kończyn, w uszach słyszała pisk, zaczęła krzyżeć. Wkrótce wraz z ordynatorem Oddziału (...) do dyżurki wróciła D. S.. Zbliżając się do dyżurki, słyszały one krzyk odwołującej. Lekarz rozpoznał u odwołującej ostry incydent mózgowy i nakazała przewiezienie jej na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie po wykonaniu tomografii, rozpoznano krwotok mózgowy i przyjęto odwołującą na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Od 17 marca 2017 r. odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 11 kwietnia 2017 r. odwołująca przeniesiona została na Oddział Neurologii gdzie przebywała do 24 kwietnia 2017 r., po czym przetransportowana została do SP ZOZ (...) Centrum (...). J. Z. w T. na rehabilitację leczniczą.

Pracodawca uznał zdarzenie z 17 marca 2017 r. za wypadek przy pracy.

Odwołująca w chwili zdarzenia miała prawie 46 lat. Do około 2010 r. odwołująca paliła papierosy. W 2009 roku leczyła się szpitalnie między innymi w związku z niedomykalnością zastawki dwudzielnej, niedomykalnością zastawki trójdziałowej i płucnej nadciśnieniem tętniczym, niewydolnością krążenia. W wypisie ze szpitala zamieszczono informację, iż schorzenia te są leczone niesystematycznie już od wielu lat, a hospitalizacja związana była z przełomem nadciśnieniowym. Odwołująca od wielu lat leczy się farmakologicznie na nadciśnienie i serce. W dniu zdarzenia czuła się dobrze. W dniu zdarzenia odwołująca nie doznała żadnego urazu głowy.

Zaskarżoną decyzją z 20 listopada 2017 r. (...) Oddział w Z. stwierdził brak prawa odwołującej do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru z funduszu wypadkowego za okres od 17 marca 2017 r. do 14 września 2017 r. oraz stwierdził prawo do zasiłku chorobowego z funduszu chorobowego za okres od 19 kwietnia 2017 r. do 14 września 2017 r. W uzasadnieniu wskazano, że zdarzenie, któremu odwołująca uległa w dniu 17 marca 2017 roku nie było spowodowane przyczyną zewnętrzną, a jedynie przewlekłym schorzeniem odwołującej.

W opinii sądowej z 24 czerwca 2018 r. biegły z zakresu kardiologii M. W. (1), po przeprowadzeniu badania fizykalnego i zapoznaniu się z dostępną dokumentacją medyczną, rozpoznał u odwołującej między innymi stan nadciśnienie tętnicze, stan po udarze krwotocznym mostu z przebicciem do komór, ostrą niewydolność oddechową w przebiegu

udar mózgu z 17 marca 2017 r., niedowład spastyczny lewostronny z zaburzeniami widzenia, zapalenie płuc, zatorowość płucną, niedomykalność zastawki mitralnej małego stopnia, niedomykalność zastawki trójdzielnej małego stopnia, hiperlipidemię mieszaną, hiperurykemię, otyłość w wywiadzie i nikotynizm w wywiadzie. Zdaniem biegłego zdarzenie z 17 marca 2017 r. nie spełnia definicji wypadku przy pracy, bowiem brak jest przyczyny zewnętrznej, która wywołać miałyby uraz. Wskazał, że udar, którego doznała odwołująca był konsekwencją wielu chorób, na które wcześniej cierpiała, co potęgowało wystąpienie schorzenia. Przełom nadciśnieniowy, którego w 2009 r. doznała odwołująca mógł spowodować udar mózgu. Dodatkowym czynnikiem nagłego zachorowania udarowego mogło być wieloletnie palenie papierosów, zaburzenie gospodarki lipidowej, hiperurykemia. Również w zakresie charakteru pracy wykonywanej przez odwołującą w dniu zdarzenia biegły wskazał, że były one normalne dla danego stanowiska pracy i nie wykaczały poza specyfikę zdarzenia, nie wstąpiło również za żadne zdarzenie nadzwyczajne.

W opinii sądowej z 25 sierpnia 2018 r. biegły z zakresu neurologii M. W. (2), po przeprowadzeniu badania fizykalnego i zapoznaniu się z dostępną dokumentacją medyczną, rozpoznał u odwołującej stan po przebyciu krwotoku śródmózgowego – krwotok mózgowy do pnia z przebiegiem do komór z utrzymującym się utrwalonym deficytem neurologicznym, nadciśnienie tętnicze, niedomykalność zastawki mitralnej i trójdzielnej, hiperurykemię, hiperlipidemię mieszaną, przebyte zapalenie płuc i zatorowość płucną oraz niewydolność krążenia. Zdaniem biegłego zdarzenie z 17 marca 2017 r. nie spełnia ustawowej definicji wypadku przy pracy, bowiem brak jest przyczyny zewnętrznej, która wywołać miałyby uraz, a w konsekwencji zdarzenia nie można uznać za wywołującego zdefiniowany w ustawie uraz. Biegły wskazał, że brak jest dowodów na obecność przyczyny zewnętrznej, bowiem warunki pracy odwołującej w dniu zdarzenia nie odbiegały rażąco od warunków powszechnie przyjmowanych za normalne. Stres psychiczny nie był nadmierny, a za kluczowe dla wystąpienia udaru należy uznać występujące u odwołującej zaburzenia w postaci chwiejnego nadciśnienia, zaburzeń krzepliwości. Reasumując biegły wskazał, że zdarzenie z 17 marca 2017 r. nie spełnia definicji ustawowej wypadku przy pracy i przyjęc należy, że udar krwotoczny mózgu był powikłaniem schorzeń samoistnych zdefiniowanych w rozpoznaniu.

Wobec wniesienia zastrzeżeń do sporządzonych opinii biegłego kardiologa i neurologa przez odwołującą postanowieniem Sąd I instancji dopuścił dowód z uzupełniających opinii biegłych sądowych kardiologa M. W. (1) i neurologa M. W. (2).

W opinii uzupełniającej z 13 lutego 2019 r. biegły kardiolog podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia, wskazując, że zastępstwo pełnione przez odwołującą za pielęgniarkę oddziałową w dniu zdarzenia nie mogło mieć charakteru nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną, co dawałoby możliwość uznania udaru za wypadek przy pracy. Zdaniem biegłego zastępowanie oddziałowej nie nosi znamion przyczyny zewnętrznej, ponieważ zdarza się to często a nadto było ono wcześniej zapowiedziane. Odnośnie nałogu palenia papierosów biegły wskazał, że pomimo że obecnie odwołująca nie pali, to jej wcześniejszy nałóg niewątpliwie miał wpływ na powstanie zmian miażdżycowych, szczególnie w współistniejącym nie leczonym zaawansowanym nadciśnieniem tętniczym. Biegły ponownie podkreślił, że przyczyną samoistną zdarzenia z 17 marca 2017 r. były istniejące u odwołującej wieloletnie schorzenia układu sercowo-naczyniowego oraz czynniki ryzyka zachorowania.

Do opinii uzupełniającej biegłego kardiologa odwołująca początkowo wniosła zastrzeżenia, jednak ostatecznie na rozprawie w dniu 18 lipca 2019 r. nie podtrzymała wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego kardiologa.

W opinii uzupełniającej z 20 kwietnia 2019 r. biegły neurolog podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia wskazując, że ze względu na schorzenia, na które cierpiała odwołująca w chwili zdarzenia udar mógł u niej wystąpić również w trakcie snu lub w czasie odpoczynku, czy też wykonywania zwykłych czynności życiowych.

Strony nie wniosły uwag do opinii.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie: akt organu rentowego, opinii biegłego kardiologa k. 269-275, opinii biegłego neurologa k. 292-295, opinii uzupełniającej biegłego kardiologa k. 325-326v., opinii

uzupełniającej biegłego neurologa k. 350-351, pisma pełnomocnika odwołującej, zeznań świadka D. S. k. 24v.-25, zeznań świadka E. J. k. 25-25v., zeznań świadka A. J. k. 25v., przesłuchania odwołującej – k. 42-43.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że sporną kwestię stanowi ustalenie, czy zdarzenie z udziałem odwołującej z 17 marca 2017 r. stanowiło wypadek przy pracy. Żądany przez odwołującą zasiłek chorobowy w wysokości 100% przysługuje bowiem z ubezpieczenia wypadkowego, a zatem gdy niezdolność do pracy została wywołana wypadkiem przy pracy (6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych [Dz.U.2018.1376 j.t.]).

Sąd powołał przepis art. 3 ust.1 pkt 1 ww. ustawy, zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Wszystkie ww. przesłanki winny być spełnione łącznie. Brak którejkolwiek z nich wyklucza możliwość uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie ulega wątpliwości, że zdarzenie z 17 marca 2017 r. było zdarzeniem nagłym i posiadającym związek z pracą wykonywaną w tym dniu przez odwołującą na podstawie umowy o pracę. Niemniej, Sąd Rejonowy – w świetle zgromadzonego materiału dowodowego – doszedł do przekonania, że zdarzenie to nie było wywołane przyczyną zewnętrzną.

Sąd I instancji podał, że przez przyczynę zewnętrzną rozumie się przyczynę stanowiącą źródło wypadku, leżącą poza organizmem pracownika, jak na przykład urazy termiczne, urazy mechaniczne, działalność sił przyrody, działalność osób trzecich. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd I instancji wyjaśnił, że może to być - powodujące uszkodzenie ciała – działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu; czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, upadek - nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi. Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego.

Zdaniem Sądu Rejonowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że zdarzenie w postaci udaru mózgu, którego znała odwołująca, nie było spowodowane zdarzeniem zewnętrznym, a wyłącznie schorzeniami, na które odwołująca cierpiała od lat. Sąd Rejonowy podał, że w sporządzonych opiniach głównych i opiniach uzupełniających biegłych sądowych z zakresu kardiologii i neurologii – na których m.in. oparł ustalenia faktyczne – biegli zgodnie wskazali, że wystąpienie u odwołującej udaru było w pierwszej kolejności spowodowane problemami z nadciśnieniem oraz schorzeniami układu sercowo-naczyniowego odwołującej, na które odwołująca leczyła się od 2009 r., także szpitalnie. Jako kolejną przyczynę biegli wskazali czynniki ryzyka zachorowania udarowego, takie jak zaburzenia gospodarki lipidowej, hyperurykemia oraz palenie papierosów. Powyższe schorzenia biegli uznali za samoistną przyczynę zdarzenia z 17 marca 2017 r.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że w dniu zdarzenia odwołująca była wypoczęta, bowiem dwa poprzedzające dni spędziła na urlopie, nie wykonując żadnych ciężkich prac. Natomiast zastępstwo, które pełniła za pielęgniarkę koordynującą nie było zdarzeniem nagłym, lecz wcześniej zaplanowanym, a samego zastępstwa odwołująca nie pełniła pierwszy raz. Z kolei w trakcie dyżuru nie miało miejsca żadne nadzwyczajne zdarzenie, które mogłoby skutkować wystąpieniem udaru. Odwołująca nie doznała także żadnego urazu głowy. Jak ponadto podkreślił biegły neurolog

biorąc pod uwagę wieloletnie schorzenia, na które cierpiała odwołująca udaru doznać mogła również w trakcie snu lub w czasie odpoczynku, czy też wykonywania zwykłych czynności życiowych.

W świetle powyższego, na mocy art. 47714 § 1 k.p.c., Sąd Rejonowy oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła odwołująca, zaskarżając go w całości.

Skarżonemu wyrokowi zarzucała naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, że zdarzenie z 17 marca 2017 r. w postaci udaru mózgu, którego doznała ubezpieczona, nie było spowodowane zdarzeniem zewnętrznym, a tym samym, że nie stanowiło ono wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania, ewentualnie uchYLENIA wyroku o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje.

W uzasadnieniu podnosiła, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Sądu I instancji, że wykonywanie obowiązków pracowniczych za dwie osoby można uznać za sytuację normalną dlatego, że została zaplanowana wcześniej i w związku z tym nie może wywoływać nadmiernego stresu czy wysiłku u pracownika, tym bardziej biorąc pod uwagę specyfikę pracy odwołującej w charakterze pielęgniarki. Nadto – zdaniem odwołującej – Sąd I instancji wybiórczo powoływał się na zeznania świadków, w szczególności na te fragmenty ich zeznań, które świadczą na niekorzyść odwołującej. Odwołująca dodała, że w sprawie prawda były sporządzane opinie biegłych, w tym opinie uzupełniające, jednak były one niepełne – na co zwracał uwagę pełnomocnik odwołującej – i nie uwzględniały wszystkich okoliczności towarzyszących zdarzeniu z 17 marca 2017 r., zatem nie mogą stanowić podstawy wydania orzeczenia w postępowaniu.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, dzieląc w całości rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja odwołującej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktycznie, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, a następnie dokonał właściwej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktycznie i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji, uznał je za własne co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego.

Należy wskazać, że podniesione w apelacji argumenty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, które mogłyby stanowić podstawę do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dając lub odmawiając wiary dowodom kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem. Jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. W

niniejszej sprawie Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy i rzetelny postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej oceny materiału dowodowego, co wyraził w uzasadnieniu wyroku, a ocena ta jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. były nieuzasadnione, a stanowisko ubezpieczonej zawarte w uzasadnieniu apelacji, w tym zakresie jest jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie znajduje oparcia w zgromadzonych dowodach.

Sąd Rejonowy trafnie zinterpretował opinie biegłych sądowych w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego, co uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Z opinii biegłych jasno wynika, że wystąpienie u odwołującej udaru było w pierwszej kolejności spowodowane problemami z nadciśnieniem oraz schorzeniami układu sercowo-naczyniowego odwołującej, na które odwołująca leczyła się od 2009 r., także szpitalnie. Jako kolejną przyczynę biegli wyraźnie wskazali czynniki ryzyka zachorowania udarowego, takie jak zaburzenia gospodarki lipidowej, hiperurykemia oraz palenie papierosów. Wobec powyższego Sąd Rejonowy zasadnie ustalił – w oparciu o opinie biegłych – że to powyższe schorzenia stanowiły samoistną przyczynę zdarzenia z 17 marca 2017 r.

W konsekwencji Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że zdarzenie z 17 marca 2017 r. nie spełnia ustawowej definicji wypadku przy pracy, bowiem brak jest przyczyny zewnętrznej, która wywołać miałaby uraz, a zatem zdarzenia nie można uznać za wywołującego zdefiniowany w ustawie uraz. Słusznie wskazywał Sąd Rejonowy na brak dowodów na obecność przyczyny zewnętrznej, albowiem warunki pracy odwołującej w dniu zdarzenia nie odbiegały rażąco od warunków powszechnie przyjmowanych za normalne, nawet pomimo zastępowania oddziałowej.

Sąd Okręgowy podziela zatem stanowisko Sądu Rejonowego, iż przyczyną samoistną zdarzenia z 17 marca 2017 r. były istniejące u odwołującej wieloletnie schorzenia układu sercowo-naczyniowego oraz czynniki ryzyka zachorowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sporu.

(-) sędzia del. Magdalena Kimel (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) sędzia Grzegorz Tyrka